

POTOP bajka czy fakt?

Autor: Autor

środa, 12 grudzień 2007

Zmieniony środa, 19 grudzień 2007

Prezentowany poniżej artykuł jest jedynie uzupełnieniem tematycznym tutejszej strony. Zawarte w nim treści są opiniami jego autora a nie moimi i nie ponoszę za nie żadnej merytorycznej ani logicznej odpowiedzialności.

Casey Wadowski

POTOP — bajka czy fakt? BIBLIJNY PUNKT WIDZENIA

‘I weszło do arki Noego po dwoje ze wszystkich zwierząt’.

(1 Mojżeszowa 7:8-9) KTÓŻ nie słyszał o potopie za dni Noego? Znasz pewnie tę historię od dzieciństwa. Niewykluczone, że gdybyś poszedł do miejscowej biblioteki, by poszukać materiałów na ten temat, znalazłbyś więcej informacji w książkach dla dzieci niż dla dorosłych. Mógłbyś więc dojść do wniosku, iż doniesienie o potopie należy traktować jak zwykłą opowiastkę do poduszki. Wielu sądzi, że zarówno sprawozdanie o potopie z czasów Noego, jak i znaczna część Biblii, to tylko bajki lub w najlepszym razie historyjki z morałem wymyślone przez ludzi.

Co najdziwniejsze, nawet niektóre osoby twierdzące, iż opierają swe przekonania religijne na Piśmie Świętym, wątpią w to, czy potop rzeczywiście się wydarzył. Katolicki ksiądz, Edward J. McLean, przy pewnej okazji oznajmił, że relację o Noem należy traktować raczej jako „alegorię lub formę literacką” niż doniesienie historyczne.

Czy jednak biblijna opowieść o potopie to tylko alegoria, która nigdy nie miała być pojmowana w sposób literalny? Czy taki pogląd jest zgodny z samą Biblią?

Wiarogodne szczegóły

Przyjrzyjmy się najpierw temu, co zanotował Mojżesz w pierwszej księdze Pisma Świętego. Znajdujemy tam dokładny rok, miesiąc i dzień początku ulewy, spoczcia arki na lądzie i obeschnięcia ziemi (1 Mojżeszowa 7:11; 8:4, 13-14). Księga 1 Mojżeszowa nie zawsze podaje dokładne daty, toteż powyższe informacje tym bardziej podkreślają, że Mojżesz uważał potop za rzeczywiste wydarzenie. Zwróć uwagę, jak różnią się te wiarogodne wypowiedzi Biblii od słów w rodzaju: „Dawno, dawno temu…”, którymi rozpoczyna się wiele bajek.

Warto się też zastanowić nad samą arką. Według opisu biblijnego, była długa na około 133 metry, stosunek jej długości do wysokości wynosił 10 do 1, a długości do szerokości — 6 do 1 (1 Mojżeszowa 6:15). Zauważ, iż Noe nie był budowniczym statków. Pamiętaj też, że działo się to ponad cztery tysiące lat temu! A mimo to proporcje arki idealnie odpowiadały pełnionej przez nią funkcji pływającej skrzyni. Nawet współcześni konstruktorzy okrętów uznali podobne proporcje za odpowiednie, by zapewnić statkowi mocną strukturę i stabilność na otwartym morzu. Wprawdzie Biblia nie podaje dokładnie, ile czasu zabrało Noemu wykonanie arki, ale ze sprawozdania wynika, że budowa trwała prawdopodobnie 50-60 lat (1 Mojżeszowa 5:32; 7:6).

Zupełnie inaczej ma się sprawa z dobrze znaną opowieścią z babilońskiego eposu o Gilgameszu. Opisano w nim masywną, toporną skrzynię w kształcie sześciianu o krawędziach długości jakichś 60 metrów, którą zbudowano zaledwie w siedem dni. W odróżnieniu od babilońskiej legendy, rzetelność biblijnej relacji o potopie wzbudza zaufanie.

Poza sprawozdaniem z Księgi 1 Mojżeszowej, Pismo Święte dziesięć razy wspomina o Noem lub ogólnościowym potopie. Na co wskazują te wzmianki? Czy natchnieni pisarze uważali potop za wydarzenie historyczne, czy za bajkę? Potwierdzenie autentyczności

Noe dwukrotnie pojawia się w genealogii narodu izraelskiego zamieszczonej w Biblii, przy czym za drugim razem w linii rodowej, prowadzącej do Jezusa Chrystusa (1 Kronik 1:4; Łukasza 3:36). Zarówno Ezdrasz, jak i Łukasz, którzy opracowali te rodowody, zaliczali się do biegłych historyków i musieli być przekonani o historyczności osoby Noego.

Gdzie indziej Pismo Święte wymienia Noego obok innych postaci historycznych jako człowieka prawego i wiernego (Ezechiela 14:14, 20; Hebrajczyków 11:7). Czyż pisarze biblijni podaliby za wzór do naśladowania jakąś fikcyjną osobę? Z pewnością nie, gdyż czytelnicy Biblii łatwo mogliby wówczas dojść do wniosku, że przejawianie wiary leży poza zasięgiem ludzkich możliwości i cechuje jedynie bohaterów baśniowych. Noego i innych wiernych mężczyzn i kobiety opisano właśnie dlatego, że byli ludźmi z takimi samymi słabościami i uczuciami jak nasze (Hebrajczyków 12:1; porównaj Jakuba 5:17).

W innych fragmentach Pisma Świętego wspomniano o Noem i potopie, w nawiązaniu do zniszczenia, które Bóg sprowadził na bezbożne pokolenie, żyjące za jego czasów. Zwróćmy uwagę na taką wzmiankę, zawartą w wypowiedzi Jezusa z Ewangelii według Łukasza 17:26-27: „Jak działo się za dni Noego, tak też będzie za dni Syna człowieczego: jedli, pili, mężczyźni się żenili, niewiasty wydawano za mąż, aż do owego dnia, gdy Noe wszedł do arki i nadszedł potop, i zgładził ich wszystkich”;

Jezus Chrystus był naocznym świadkiem tych wydarzeń, ponieważ zanim przyszedł na ziemię, istniał już w niebie (Jana 8:58). Gdyby potop był zwykłą bajką, to Jezus albo dawałby do zrozumienia, że nie warto wierzyć w jego przyszłą obecność, albo nie mówiłby prawdy. Żaden z tych wniosków nie da się pogodzić z resztą Pisma Świętego (1 Piotra 2:22; 2 Piotra 3:3-7). A zatem Jezus Chrystus dzięki temu, co sam widział, nie wątpił w autentyczność biblijnego sprawozdania o powszechnym potopie. Dla prawdziwych chrześcijan okoliczność ta jest bezsprzecznie najbardziej przekonującym dowodem, że potop z czasów Noego to fakt, a nie bajka.